Jako P. O. Wielki Legionista
po rozwiązaniu Legionów i po powrocie z obozu na Węgrzech
wstąpiłem ponownie w 1918 r.
do formującego się w Krakowie
1go Pułku Ułanów. Zformowany
błyskawicznie szwadron wyruszył
na front, brałem udział we
wszystkich bitwach od zdobycia
Przemyśla aż po Lwów
odnosząc drobne rany, dopiero
pod Lubieniem Polo
Lwowa jako meldunkowy
jadąc ze sztabu Gen.
Zielińskiego z meldunkiem
zostałem ranny wraz z koniem
z pod którego wyleciałem mnie
ze zgruchotaną nogą. Szpital
polowy w Grodku Jagiellońskim
następnie Przemyśl i Kraków

Odznaczony „Krzyżem Niepodległości"
„Orlętami" i „Wiązką Przemysła"
jako Inwalida zwolniony /20%/
Rentę pobierałem do 939r
Z biegiem lat i tenże nastąpiła
ranna noga dokucza mi coraz
gorzej. Za moje zlenne młode
lata od 1916r krew i rany.
chciałbym mieć prawa
pełno prawnego Inwalidy i następcze
lata mieć jakieś zaopatrzenie
jako rzemieślnik żadnej renty
ani emerytury nie pobieram.
W 1946 roku wznowiłem starania
dopraw Inwalidzkich
załączając wszelkie dowody
(mam pokwitowanie przyjęcia)
lecz dokumenty te gdzieś zaginęły
w urzędach ur. 1899r
Józef Neuhüttler zm. 1961r.